

# **Zagadnienie totalitaryzmu we włoskim kręgu kulturowym**

## **Spór o faszyzm**

**DOI: 10.35757/CIV.2012.14.02**

Głównym celem niniejszego artykułu jest krytyczna refleksja na temat najważniejszych wątków dyskusji wokół faszyzmu włoskiego, która od kilku dziesięcioleci toczy się na Półwyspie Apenińskim. Aby stworzyć tło dla tych rozważań, chciałabym również poruszyć, przynajmniej ogólnie, kwestię sposobu, w jaki zagadnienie totalitaryzmu i pojęcie „totalitaryzm” funkcjonowały – i nadal funkcjonują – we włoskim kręgu kulturowym. W tym celu zastosuję typologię w formie periodyzacji, czyli przedstawię etapy w rozważaniach nad kwestią totalitaryzmu. Piętno, jakie na kulturze włoskiej odcisnął faszyzm, zwłaszcza zaś jego przeciwstawne interpretacje i oceny sprawiają, że sam termin (i problem) totalitaryzmu jest niekiedy osobliwie ujmowany na gruncie włoskim. Niniejsze opracowanie nie pretenduje do miana wyczerpującej analizy tematu, wyznaczony zakres problemowy cechuje się bowiem znaczną obszernością. Postaram się więc zaproponować jedynie pewien przyczynek do ewentualnej dyskusji.

We włoskim kręgu kulturowym można wyróżnić trzy etapy w refleksji nad zagadnieniem totalitaryzmu. Pierwszy etap, obejmują-

cy okres od początku dwudziestolecia międzywojennego do końca II wojny światowej, jest związany z kształtowaniem się ideologii faszystowskiej, dojściem faszyzmu do władzy i trwającymi ponad dwadzieścia lat (1922–1943) rządami faszystów. Emilio Gentile uznaje, że zakończenie I wojny światowej rozpoczyna proces ostatecznego krystalizowania się ideologii faszystowskiej, co w tym wypadku oznacza jednocześnie stopniowe wyłanianie się pojęcia totalitaryzmu i pojawienie się samego terminu „totalitaryzm” w kulturze włoskiej<sup>1</sup>.

Dwie kwestie sporne, jednocześnie zaś charakterystyczne dla tego okresu, sprowadzają się do ustalenia, po pierwsze, kto ukuł termin „totalitaryzm”, po drugie, jaki właściwie sens należy przypisać temu pojęciu na tym etapie. Wśród Włochów panuje pełna zgoda co do włoskiej proveniencji terminu „totalitaryzm”, nie ma już jednak takiej zgodności we wskazaniu, kto pierwszy użył tego terminu oraz kto się przyczynił do jego rozpowszechnienia. Najbardziej wiarygodna wydaje się wersja, że najwcześniej posłużył się tym terminem w 1923 roku antyfaszysta Giovanni Amendola – w dwóch artykułach opublikowanych w dzienniku „Il Mondo”, w których zastosował przymiotnik „totalitarny” (*totalitario*) w głęboko negatywnym znaczeniu (napisał tam m.in. o faszyzmie jako o „systemie owdniętym duchem totalitarnym”<sup>2</sup>). Z kolei 2 stycznia 1925 roku Lelio Basso, piszący pod pseudonimem Prometeo Filodemo, na łamach czasopisma „La Rivoluzione Liberale” (w tym czasie już ocenzurowanego) prawdopodobnie pierwszy użył rzeczownika „totalitaryzm”, również w pejoratywnym znaczeniu<sup>3</sup>. Do rozpowszechnienia tego terminu w omawianym okresie najbardziej przyczynili się Benito Mussolini i Giovanni Gentile. W pło-

---

<sup>1</sup> E. Gentile: *Początki ideologii faszystowskiej (1918–1925)*, przekład i red. T. Wituch, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011, s. 25, 50.

<sup>2</sup> „Un sistema pervaso di «spirito totalitario»” (S. Forti: *Totalitarismo*, „Enciclopedia delle Scienze Sociali” – [http://www.treccani.it/enciclopedia/totalitarismo\\_%28Enciclopedia-delle-Scienze-Sociali%29](http://www.treccani.it/enciclopedia/totalitarismo_%28Enciclopedia-delle-Scienze-Sociali%29) [dostęp: 18 lutego 2013 roku]).

<sup>3</sup> „Wszystkie organy państwowe, korona, parlament, sądownictwo, które – zgodnie z tradycyjną teorią – ucieleśniają trzy władze, a także siły zbrojne, które realizują ich wolę, stają się narzędziami jednej wyłącznie partii, która czyni z siebie wykonawczynię jednomyślnej woli, różnicującego totalitaryzmu [*totalitarismo indistinto*]” (*ibidem*).

miennej mowie z 21 lipca 1925 roku Mussolini z charakterystycznym dla siebie entuzjazmem przyswoił przymiotnik „totalitarny” i nadał mu w pełni pozytywny sens<sup>4</sup>. Duże znaczenie w procesie utrwalania tego pojęcia ma również przypisywane Mussoliniemu hasło *Doktryna faszyzmu*, opublikowane w 1932 roku w *Enciclopedia Italiana* (prawdopodobnie jednak jego autorem – na pewno zaś współautorem – był Gentile). Stamtąd pochodzą najczęściej cytowane słowa, stanowiące swoisty symbol ideologii faszyzmu: „Dla faszyzmu wszystko znajduje się wewnątrz państwa. Nie istnieje nic politycznego lub duchowego – lub ma jakąś wartość – poza państwem. W tym sensie faszyzm jest totalitarny”<sup>5</sup>. Simona Forti podkreśla ponadto zasługę Włochów w spopularyzowaniu tego terminu w języku angielskim. Już w 1926 roku angielskie *totalitarianism* i *totalitarian* pojawiły się w Wielkiej Brytanii dzięki tłumaczeniu z języka włoskiego książki *Italy and Fascism* Luigi Sturzo, który w tamtym czasie przebywał w Londynie na wygnaniu. W tym wymiarze ważny jest także artykuł Gentilego z 1928 roku *The Philosophical Basis of Fascism*, napisany dla amerykańskiego czasopisma „Foreign Affairs”.

Druga kwestia sporna, która częściowo została już poruszona, sprowadza się do ustalenia, czy na tym pierwszym etapie terminy „totalitarny” i „totalitaryzm” funkcjonowały we Włoszech w sensie raczej pozytywnym, czy też zdecydowanie negatywnym. Według Pietra Grilli di Cortony termin „totalitaryzm” aż do końca II wojny światowej oznaczał właściwie to samo, co *onnicomprendività*, czyli „wszechobejmowalność” (coś, co łączy w sobie wszystkie elementy)<sup>6</sup>. Zdaniem tego badacza „totalitaryzm” do końca II wojny

---

<sup>4</sup> „[...] nasza zaciekła wola totalitarna będzie zmierzać do celu z jeszcze większą zaciekłością, stanie się prawdziwą udręką i troską, zdominuje wszelkie nasze działania” (B. Mussolini: *Discorso del 21giugno 1925* – [http://www.mussolinibenito.it/discorsodel21\\_06\\_1925.htm](http://www.mussolinibenito.it/discorsodel21_06_1925.htm) [dostęp: 18 lutego 2013 roku]).

<sup>5</sup> Hasło w języku włoskim – por. <http://www.polyarchy.org/basta/documenti/fascismo.1932.html> [dostęp: 18 lutego 2013 roku].

<sup>6</sup> Por. P. Grilli di Cortona: *Totalitarismo: termine propagandistico o categoria scientifica?* – <http://www.istorie.ugal.ro/anale/4/409%20CORTONA.pdf> [dostęp: 18 lutego 2013 roku]. W języku włoskim, podobnie jak w języku polskim, nie istnieje formalnie rzeczownik

światowej funkcjonował we Włoszech jako termin o znaczeniu pozytywnym. Mocny argument przemawiający na rzecz takiej tezy odnajduje on w słowach Piusa XI z 1938 roku, który, poddając krytyce nieuprawnione i uzurpatorskie pretensje faszystów, wypowiedział następujące słowa: „Jeśli istnieje ustrój, [istnieją] rządy totalitarne – totalitarne z istoty i z prawa – jest nim ustrój Kościoła, ponieważ człowiek należy totalnie (całkowicie) [*totalmente*] do Kościoła, musi do niego należeć, ponieważ człowiek jest stworzeniem dobrego Boga [...], a przedstawicielem idei, myśli, praw Bożych nie jest nic innego na ziemi, jak Kościół”<sup>7</sup>.

Jak już wspomniano, w omawianym etapie początkowym termin „totalitaryzm” był także używany w sensie głęboko negatywnym – pierwszy miał go przecież zastosować w takim znaczeniu antyfaszysta. Poza tym myślicieli antyfaszystowskich w faszystowskich Włoszech było wielu. Manifest intelektualistów antyfaszystowskich – zredagowany przez Benedetta Crocego i opublikowany 1 maja 1925 roku – podpisało ponad sto osób. Croce otwarcie i mocno krytykował wszystkie poczynania faszystów, głównie za całkowite ograniczanie przez nich wolności ludzkiej. Trzeba jednak podkreślić, że do antyfaszyzmu, zwłaszcza od lat 30. XX wieku, przyznawała się we Włoszech już tylko garstka obywateli. Nasuwa się więc następujący wniosek: termin „totalitaryzm” był przez faszystów używany pozytywnie, przez antyfaszystów zaś – głęboko negatywnie. Ponieważ ideologia faszystowska w warunkach dyktatury Mussoliniego zaważnęła większością umysłów narodu włoskiego tego pokolenia, prawdopodobnie należy więc przyjąć, że właściwie funkcjonował on w tym okresie w sensie pozytywnym.

Drugi etap – od zakończenia II wojny światowej aż po lata 70. XX wieku, który tylko umownie można nazwać czasem refleksji

---

*on-nicomprendensività* („wszechobejmowalność”), występuje jedynie przymiotnik *onnicomprendensivo* (wszechobejmujący). W tekstach włoskich spotyka się niezwykle rzadko rzeczownikową formę tego terminu. Jest to neologizm, który prawdopodobnie nie przyjął się ze względu na sztuczność brzmienia.

<sup>7</sup> Słowa te miały paść w polemice z najważniejszymi postaciami tamtej epoki 18 września 1918 roku. Por. F.P. Leonardo: *Il totalitarismo, storia di un concetto camaleontico* – <http://www.storiain.net/arret/num155/artic1.asp> [dostęp: 18 lutego 2013 roku].

nad zagadnieniem totalitaryzmu – przypadł na okres, gdy w istocie panowało milczenie w kwestii totalitaryzmu. W różnych bibliografiach tekstów włoskich traktujących o tym zagadnieniu znajdują się tylko pojedyncze publikacje – tłumaczenie *Drogi do zniewolenia* Friedricha Augusta von Hayeka z 1948 roku (*Verso la schiavitù*) czy pracy Jacoba L. Talmona z 1952 roku (*Le origini della democrazia totalitaria*). Trudno natomiast trafić na źródłowo włoskie pozycje książkowe dotyczące totalitaryzmu. Pietro Grilli di Cortona podkreśla, że w tym okresie termin „totalitaryzm” nie pojawiał się w naukach społecznych, rynek wydawniczy we Włoszech był bowiem wówczas „nafaszerowany ideologicznie” (o czym będzie jeszcze mowa). Badacz ten zauważa ponadto, że musiało minąć prawie dwadzieścia lat, zanim najważniejsze dzieło Hannah Arendt zostało przetłumaczone na język włoski (1967), i trzydzieści lat, zanim niewielkie wydawnictwo Armando opublikowało książkę *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie* Karla R. Poppera (1973)<sup>8</sup>.

Trzeci etap w refleksji nad zagadnieniem totalitaryzmu – obejmujący okres od lat 70. XX wieku do czasów obecnych – charakteryzuje się swoistą modą na podejmowanie analiz z tej dziedziny. Dekada lat 70. to przede wszystkim odnowienie refleksji nad faszyzmem włoskim i dyskusji wokół niego, wtedy bowiem do słownika nauk politycznych trwale zostaje wpisany termin „totalitaryzm”, zyskując w pełni naukowy kształt i status. Jest to wspólna zasługa Juana José Linza, autora *Totalitarian and Authoritarian Regimes* z 1975 roku, i włoskiego politologa Domenica Fisichelli, który w 1976 roku opublikował głośną we Włoszech rozprawę *Analisi del Totalitarismo*.

Przechodząc do interesującego mnie tutaj najbardziej zagadnienia faszyzmu włoskiego, chciałabym się skupić na toczącej się wokół niego we Włoszech dyskusji, sprowadzającej się do ustalenia, czy należy go uznać za reżim *stricte* totalitarny, czy też nie. Spór ten jest nadal żywy, wciąż bowiem dzieli środowiska intelektualne

---

<sup>8</sup> Por. P. Grilli di Cortona: *Totalitarismo...*

Włoch i włoskie społeczeństwo<sup>9</sup>. W dalszych rozważaniach ograniczę się do analizy prac Emilia Gentilego i Domenica Fisichelli. Już w tym miejscu warto zasygnalizować, że w tekstach włoskich często spotyka się stwierdzenie, że niezgodność opinii w omawianej sprawie na gruncie włoskim występuje przede wszystkim między historykami a politologami. Pewnym tego potwierdzeniem może być przykład dyskusji historyka i historyka idei Gentilego z politologiem Fisichellą. Można zatem sformułować wstępną tezę, że różnica w ocenie faszyzmu włoskiego może wynikać z różnicy w definiowaniu samego pojęcia totalitaryzmu.

W powszechnej opinii Gentile jest badaczem, który istotnie się przyczynił do dowartościowania i wyeksponowania wymiaru ideologicznego włoskiego faszyzmu, doprowadzając tym samym we Włoszech do przełomu w myśleniu o tym zagadnieniu. W *Początkach ideologii faszystowskiej* – pracy opublikowanej w 1975 roku – zaznacza, że do końca lat 60. XX wieku myślenie o faszyzmie we Włoszech było zdominowane przez historiografów antyfaszystowskich, zarówno markszystowskich, jak i idealistycznych, odwołujących się do podejścia Crocego. Miało to spowodować utrwalenie się pewnego przesądu, zgodnie z którym faszyzm nie miał żadnej głębszej kultury (w ogóle nie miał kultury) – ani jako ruch, ani jako ustrój – był zatem pozbawiony własnej tożsamości, odrębności podmiotowej i przedmiotowej, stanowiąc ruch polityczny o charakterze całkowicie instrumentalnym<sup>10</sup>. Jak stwierdza Gentile, dla antyfaszystów z okresu bezpośrednio powojennego faszyzm „nie był niczym więcej niż zbieraniną brutalnych ignorantów, oportunistycznych pseudointelektualistów, awanturników, kryminalistów, wykolejeńców pozbawionych idei i ideałów, siłą zbrojną i gwałtowną”<sup>11</sup>. Badacz nie zgadza się jednak z tą opinią, uważa bowiem, że takie przekonanie m.in. uniemożliwia sformułowanie odpowiedzi na pytanie o źródła fascynacji faszyzmem, której uległy

---

<sup>9</sup> Por. E. Traverso: *Il totalitarismo. Storia di un dibattito*, Bruno Mondadori, Milano 2002.

<sup>10</sup> Por. E. Gentile: *Początki ideologii...*, s. 7–10.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 11.

we Włoszech miliony obywateli, w tym rzesze inteligencji. Warto ponownie podkreślić, że – jak się powszechnie uważa – właśnie książką *Początki ideologii faszystowskiej* Gentile wyparł we Włoszech pogląd, że faszyzm nie miał żadnej kultury ani ideologii, który to pogląd sam autor nazywa wprost przesądem. W publikacji tej Gentile stawia zarazem bardzo mocną tezę: „Naszym zdaniem, ideologia faszyzmu była najpełniejszą realizacją państwa totalitarnego, zbudowanego na prymacie polityki, i na rozplynięciu się tego, co prywatne, w tym, co publiczne [...], [na] absolutnej supremacji Państwa [...], [wszystko na rzecz zbudowania] nowego człowieka”<sup>12</sup>.

W tym miejscu należałoby ustalić, czy stwierdzenie, że ideologia faszyzmu włoskiego (czyli płaszczyzna teoretyczna) jest wizją totalitarną, wystarczy do tego, żeby automatycznie reżim faszystowski nazwać państwem totalitarnym. Sam Gentile odpowiada na to pytanie dość przewrotnie, co wynika ostatecznie z przyjętej przez niego metodologii. W wielu pracach deklaruje bowiem, że studia nad faszyzmem, podobnie jak nad totalitaryzmem, domagają się uznania „nierozdzielności historii ideologicznej i historii politycznej w najszerszym tego słowa znaczeniu; komplementarności wymiaru kulturowego i instytucjonalnego w dziejach partii i reżimu faszystowskiego”<sup>13</sup>. Izolowanie i oddzielanie składnika ideologicznego od historii ruchu i jego polityki, czyli od jego działań, Gentile uważa za błąd metodologiczny.

W artykule z 2003 roku *Il fascismo e la modernità totalitaria*, poruszającym problem faszyzmu i totalitarnej współczesności, Gentile potwierdza wybór metodologii interdyscyplinarnej. Stwierdza także, iż mówiąc o faszyzmie włoskim jako włoskiej drodze prowadzącej do totalitaryzmu, miał na myśli to, że totalitaryzm włoski stanowił rzeczywistość znajdującą się w ciągłej budowie, która stopniowo nabierała formy w kulturze politycznej, instytucjach i w stylu życia w reżimie faszystowskim przez złożone

---

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 14.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 23.

związki między ideologią, partią a reżimem. Była to rzeczywistość, która, mimo różnych kontrastów i sprzeczności, ujawniała stałą obecność logiki totalitarnej, zarówno na płaszczyźnie ideologii, jak i w samych działaniach ruchu (reżimu) faszystowskiego. W artykule tym Gentile formułuje również bardzo ważną tezę, że istnieją różne fenomeny totalitaryzmu – nie ma jednego totalitaryzmu, ale jest ich wiele<sup>14</sup>.

We wcześniejszej pracy poświęconej włoskiej drodze do totalitaryzmu – *La via italiana al totalitarismo. Il partito e lo Stato nel regime fascista* z 1995 roku – Gentile stwierdza zaś, że w latach 30. XX wieku nastąpiło „przyspieszenie (wzmocnienie) totalitarne” (*accelerazione totalitaria*), które wiązało się z konkretnymi skutkami przebudowy układu politycznego, głównie z rozprzestrzenianiem się struktur partyjnych w społeczeństwie czy powstaniem Izby Związków i Korporacji. Ponadto w 1937 roku przyznano funkcję sekretarza stanu sekretarzowi Narodowej Partii Faszystowskiej, a w 1938 roku przyjęto ustawę antysemitką<sup>15</sup>.

Z kolei politolog Domenico Fisichella, autor książki *Analisi del totalitarismo* z 1976 roku, prezentuje odmienne poglądy i bezpośrednio dyskutuje z przekonaniem Gentilego, często wprost je krytykując. Praca Fisichelli jest uznawana we Włoszech za jedno z pierwszych pełnych i systematycznych dzieł poświęconych problematyce totalitaryzmu. Renzo De Felice – autor monumentalnej biografii Mussoliniego i twórca drugiej pod względem znaczenia, obok stworzonej przez Gentilego, szkoły historycznej we Włoszech – stwierdził nawet, że „w ogóle pierwsze w pełni systematyczne dzieło na temat totalitaryzmu zostało napisane przez uczonego włoskiego”, mając na myśli właśnie rozprawę Fisichelli<sup>16</sup>. Nie bez znaczenia jest zapewne to, że praca *Analisi del totalitarismo* do

---

<sup>14</sup> Por. *idem: Il fascismo e la modernità totalitaria*, [w:] *idem* (red.): *Che cos'è il fascismo*, A. Campi, Roma 2003, s. 35–63 (<http://www.ilcovo.mastertopforum.net/~vp15281.html?sid=10368ea07e20b1a8138eeca5d2c01677> [dostęp: 18 lutego 2013 roku]).

<sup>15</sup> Por. P. Grilli di Cortona: *Totalitarismo...*

<sup>16</sup> Por. R. De Felice: *Fascismo: dittatura o totalitarismo?*, przyp. 10 (<http://www.europaoggi.it/content/view/93/94> [dostęp: 24 kwietnia 2013 roku]).



2002 roku doczekała się pięciu wydań. Sam Fisichella, podobnie jak wielu politologów i historyków włoskich, uważa, że to dopiero jemu udało się sformułować czysto naukową, oczyszczoną z elementów propagandowych i emocjonalnych, definicję totalitaryzmu.

Z rozważań Fisichelli na temat istoty reżimu totalitarnego wyłaniają się dwa aspekty, które mają stanowić warunki konieczne totalitaryzmu. Ujęcie to wykazuje analogię do rozstrzygnięć Arendt i Linza. Na pierwszym miejscu Fisichella wskazuje wrogość wobec państwa i zanegowanie jego instytucji. Konkretnym tego wyrazem, jednocześnie zaś skutkiem, było powielanie i mnożenie urzędów, czyli dualizm „państwo–partia”, związane z niemal szaleńczą manią kontrolowania wszystkiego (dążenie do tego, żeby każda funkcja i agencja oraz każdy urząd administracji rządowej miały swój odpowiednik w aparacie partyjnym). Inną konsekwencją takich działań miało być m.in. uznanie wyższości partii nad państwem. Na drugim miejscu – zdaniem Fisichelli – warunkiem *sine qua non* totalitaryzmu jest znaczenie terroru i tworzenie „świata obozów koncentracyjnych”, czyli świata systematycznej eksterminacji rzesz ludzi.

Uwzględniając taką definicję regulującą totalitaryzmu, która stanowi zarazem typ idealny, Fisichella na pytanie o to, czy faszyzm włoski jest totalitaryzmem, tak odpowiada w pracy *Totalitarismo. Un regime del nostro tempo* z 1987 roku: „Jest oczywistością, że – biorąc pod uwagę profil systematyczny i strukturalno-funkcyjny – ustrój faszystowski nie prezentuje takiego syndromu politycznego, który można by wpisać do zbioru totalitarnych form politycznych”<sup>17</sup>. Jego argumenty są następujące:

- brak rozpadu społeczeństwa;
- nieobecność „nihilistycznej furii”;
- ciągłe współistnienie elit faszystowskich z niefaszystowskimi (istnienie elementu pluralistycznego w aspekcie władzy), łącznie

---

<sup>17</sup> D. Fisichella: *Totalitarismo. Un regime del nostro tempo*, Carocci, Roma 2002, s. 167 [wydanie drugie] (za: P. Grilli di Cortona: *Totalitarismo...*).

ze współpracą instytucji stworzonych przez faszystów z instytucjami odziedziczonymi przez faszyzm (np. monarchią);

- proces industrializacji i modernizacji, który nigdy nie wywołał rewolucji;
- brak stałej wojny przeciw Kościołowi;
- brak w aparacie represyjnym dwóch elementów charakterystycznych dla reżimów totalitarnych, mianowicie praktyki w formie „wroga obiektywnego” i struktury systemu obozów koncentracyjnych;
- w relacji „państwo–partia” faszyzm włoski „nie realizuje tego wywrotowego dualizmu «państwo–partia», który jest typowy dla politycznej formy totalitarnej”<sup>18</sup>.

W związku z tym Fisichella twierdzi, podobnie zresztą jak Linz, że faszyzm włoski należy uznać za reżim autorytarny, nie zaś totalitarny. Tym samym autorytarnymi są dla niego także reżim generała Franco w Hiszpanii, wiele reżimów południowoamerykańskich czy „anomalny nacjonalkomunizm polski za generała [Wojciecha] Jaruzelskiego”<sup>19</sup>.

Pietro Grilli di Cortona, chcąc zinterpretować omawiany konflikt w aspekcie oceny włoskiego faszyzmu, przekonuje, że w istocie problem leży w odmiennym definiowaniu terminu „totalitaryzm”. Jak zauważa, skoncentrowany na analizie porównawczej Fisichella stworzył pewien typ idealny, który – w jego przekonaniu – nie obejmuje faszyzmu włoskiego jako ustroju (dodajmy, że – według Fisichelli – niewcielona w praktykę ideologia niewiele w tym wypadku znaczy), z kolei skupiony głównie na wymiarze ideologicznym Gentile nie ma wątpliwości, że ideologia faszyzmu włoskiego była jak najbardziej totalitarna.

Czy jednak interpretacja Grilli di Cortony jest w pełni słuszna? Przypomnijmy, że jedną z podstawowych tez głoszonych przez

---

<sup>18</sup> Por. *ibidem*, s. 167–171.

<sup>19</sup> Por. F. Dario: *De Felice con Fisichella: „il fascismo non fu totalitario”. Il grande storico d’ accordo con il ministro, ma sul ruolo „democratico” dei Savoia esprime riserve* ([http://archivistorico.corriere.it/1994/novembre/21/Felice\\_con\\_Fisichella\\_fascismo\\_non\\_co\\_0\\_94112111404.shtml](http://archivistorico.corriere.it/1994/novembre/21/Felice_con_Fisichella_fascismo_non_co_0_94112111404.shtml) [dostęp: 24 kwietnia 2013 roku]).

Gentilego jest uznanie istnienia różnych fenomenów totalitaryzmu. Badacz ten uważa bowiem, że zadaniem historyka jest przede wszystkim skoncentrowanie się najpierw na specyfice danego fenomenu, a dopiero później dokonywanie analizy porównawczej. Emilio Gentile „uznanie prawomocności stosowania wyłącznie jednego modelu teoretycznego w celu zdefiniowania doświadczeń historycznych tak bardzo odmiennych”<sup>20</sup> uważa nawet za niebezpieczne, a już na pewno za niepoprawne metodologicznie. Pietro Grilli di Cortona błędnie więc chyba ocenił Gentilego, sądząc, że w swoich badaniach niemal całkowicie skupił się on na wymiarze teoretycznym, w tym wypadku na ideologii faszystowskiej. Przypomnijmy, że już we wprowadzeniu do pierwszej pracy Gentile podkreśla, iż nie można analizować ideologii faszystowskiej w oderwaniu od analizy przemian, jakie rzeczywiście się dokonywały, czyli w oderwaniu od analizy czynów. Jak się wydaje, Gentile jest autorem h o l i s t y c z n y m nie tylko z deklaracji, w jego tekstach odnajdujemy bowiem kontrargumenty (faktograficzne) niemal na wszystkie wymienione wyżej argumenty Fisichelli. W związku z tym, zdaniem Gentilego, nie jest prawdą, że we Włoszech faszystowskich nie następował rozpad społeczeństwa, istniała realna współpraca elit faszystowskich z niefaszystowskimi (np. z monarchią, z którą współpraca wynikała z wyrachowanej kalkulacji, opierając się często na szantażu), nie było stałej wojny z Kościołem (problematyce tej Gentile poświęca najnowszą książkę *Contro Cesare. Cristianesimo e totalitarismo nell'epoca dei fascismi* z 2010 roku), nie było terroru i struktury systemu obozów koncentracyjnych (we Włoszech funkcjonowały cztery wielkie obozy koncentracyjne, w których przebywało około 40 tys. więźniów, spośród których 5 tys. zostało zabitych). Emilio Gentile zatem – podkreślmy – dostrzegając różnorodność fenomenów totalitaryzmu, w pełni uznaje faszyzm włoski za jeden z nich.

Pytania, jakie nasuwają się w związku z przedstawionym sporem – być może oczywiste, ale warte przytoczenia – są następują-

---

<sup>20</sup> Por. E. Gentile: *Il fascismo...*

ce: Czy rzeczywiście chodzi tylko o spór o definicję totalitaryzmu, czy raczej mamy do czynienia z ewidentną różnicą w ocenie faktów z okresu reżimu faszystowskiego? Czy nie wynika to z niechęci wielu Włochów do wzięcia odpowiedzialności za uczestnictwo w zbrodniach nazizmu (Włosi przecież nigdy w istocie nie zostali rozliczeni za ten okres swojej historii)?

Stosunek włoskiego społeczeństwa do faszyzmu wynika zapewne również ze specyfiki kultury tego kraju. Warto zauważyć, że Włosi nadal chętnie dzielą siebie na faszystów i komunistów, choć staje się to coraz mniej poprawne politycznie. Osobliwością jest także to, że wiele lat po zakończeniu zimnej wojny i upadku żelaznej kurtyny przeciętnemu Włochowi komunizm rzadko kojarzył się z totalitaryzmem (jeszcze na początku XXI wieku wiedza na temat sytuacji krajów dawnego bloku wschodniego była bardzo skromna). Portrety Włodzimierza Lenina czy Lwa Trockiego można było spotkać nawet w domach uniwersyteckich pracowników naukowych (popiersie przywódcy partii bolszewickiej do tej pory stoi na Piazza di Lenin w centrum miasta Cavriago w północnych Włoszech). Podobnie ma się rzecz z faszyzmem. Tęsknota do tego okresu, który wielu Włochom kojarzy się z rozkwitem Włoch i przywróceniem znaczenia ich krajowi, jest udziałem niemałej części włoskiego społeczeństwa z niemal wszystkich grup wiekowych. Na internetowych portalach społecznościowych *Giovani Fascisti Italiani* odnotowują dziesiątki tysięcy zwolenników. Nostalgia za faszyzmem – zdaniem wielu komentatorów publicystycznych – była również jedną z głównych przyczyn politycznych sukcesów Silvia Berlusconi. Pozorna wielkość, którą Włosi odzyskali za Mussoliniego, miała być udziałem rządów Berlusconi. Socjologów zadziwia również to, że Berlusconi, mimo udowodnionych mu licznych afer, wciąż ma rzeszę wiernych wyznawców w społeczeństwie włoskim.

Fenomen Berlusconi zyskał jednak przede wszystkim złą sławę. Massimo Fini – jeden z ważniejszych współczesnych publicystów włoskich – w głośnym artykule *Il totalitarismo antropologia*

*di Berlusconi*<sup>21</sup> rządu medialnego potentata nazwał wprost totalitarnymi. W tekście tym odniósł się również do wielu wypowiedzi i zachowań Berlusconiego, które *explicite* godziły w zasady wolności słowa i wolności politycznej. Ostatecznie Fini stwierdził, że Berlusconi, który określał się zawsze jako liberał i piewca nowoczesności, w istocie „jest następcą Józefa Stalina, Nikity Chruszczowa i Leonida Breżniewa, narcyzem i egocentrykiem”. Choć wielu Włochów identyfikuje się z oceną Finiego, to jednak wyraźnie można zauważyć, jak głęboko zakorzenione w świadomości sporej części włoskiego społeczeństwa jest zauroczenie osobowością dyktatora, który – nawiązując do świetności zamierzchłych czasów – przywróci im sławę, potęgę i władzę.

Mimo że powyższa opinia ma charakter zdecydowanie publicystyczny, nie zaś naukowy, jest bowiem oparta na materiale pochodzącym z obserwacji, rozmów i lektury publicystyki włoskiej, sądzę, że można ją potraktować jako próbę odpowiedzi na pytanie o źródła wciąż żywego we Włoszech sporu o faszyzm, które wiąże się bezpośrednio z problematyką podjętą w niniejszym artykule.

---

<sup>21</sup> Por. <http://www.massimofini.it/2009/il-totalitarismo-antropologico-di-berlusconi> [dostęp: 18 lutego 2013 roku].